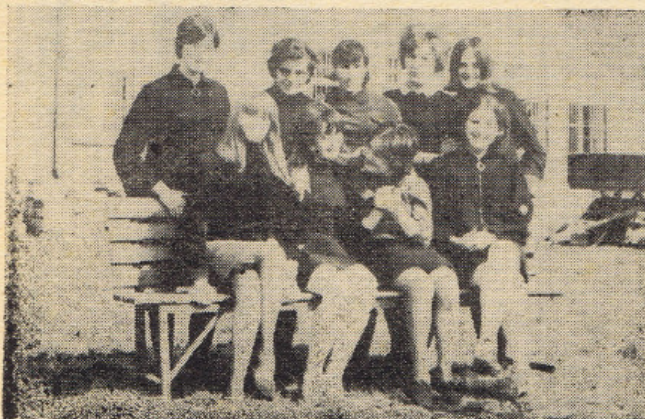


Żywi-do „Turkota“

Gdyby nie ich serdeczne zainteresowanie naszym miesięcznikiem, wielu by zapewne nie widziało, czy na pewno nasz z trudem wywalczony „**TURKOT**“ istnieje. Mowa tu oczywiście o uczennicach z klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej. Wiele z nich z niecierpliwością oczekiwało, np.: kiedy wreszcie ukaże się kolejny numer (szósty). I ukazał się, lecz z przeszło tygodniowym opóźnieniem, gdyż i nasi szkolni redaktorzy dzielnie fetowali w wiosennych ferii. Wiele z nich rzeczywiście zapomniało jak trzymać pióro, jak spojrzeć na określony temat. Klasa p. prof. **Barbary Mniszek** zasługuje na to, aby i o nich napisać, gdyż na pewno wiele ożywienia wniesie ten artykuł do innych klas.

Klasa ta od początku wydania pierwszego numeru regularnie i jako najpierwsza rozlicza się z pobranych gazet. Może duża zasługa jest to, że kolportaż „**TURKOTA**“ prowadzi przewodnicząca samorządu klasowego **Lidia Dudak**. To właśnie dzięki niej klasa I ZSH każdorazowo pobiera 36 sztuk naszego miesięcznika, a nie zdarzyło się, aby kiedykolwiek chociażby jeden numer zwrócono. Postawa tej klasy jest chyba godna pochwały. Gdyby wszystkie klasy tak poważnie interesowały się życiem naszego pisma, tym samym redakcja nie miałaby kłopotu z kolportażem i rozliczeniem się z pobranych gazet. „**Rachunek sumienia**“ dla tych, którzy nie uregulowali należności nawet za czwarty numer. Redakcja apeluje do młodzieży całej szkoły o szersze zainteresowanie się naszym piśmem. Już wielokrotnie pisaliśmy, i tym razem zachęcamy wszystkich śmiałych, aby zasilili naszą „kadrę dziennikarską“. Sami chyba wiecie drodzy czytelnicy, że nasz zespół uszczupla się z miesiąca na miesiąc, ale chętnych jak na razie nie widać. Czyżby kończyła się świetność naszego „**TURKOTA**“? — chyba nie. Wszystkich, którzy chcieliby podzielić się swymi myślami i rozstrzeżeniami, prosimy o złożenie się na zajęcia redakcyjne w każdy piątek w godzinach od 17 do 19.

Nie chcielibyśmy naszych koleżanek i kolegów podejrzewać o apatie, brak ambicji i polotu
(Ciąg dalszy na str. 2)



Przyszedło majowe słońce. Dziewczęta z klasy IIIb TB, obecnie już abiturientki — chętnie korzystają z takich chwil, by zebrać się na ławce przed szkołą i popatrzeć z dala na klasę, którą wnet opuszczają na zawsze. Tym razem towarzyszy im wychowawczyni p. mgr inż. **Kornelia DURKACZ**.

TURKOT

MIESIĘCZNIK ZESPOŁU SZKOŁ ZAWODOWYCH W KOZŁU

Rok wydania II (Nr 7)

6 CZERWIEC 1968 r.

Cena 3 zł

ŚWIĘTO PRACY

Pierwsza na świecie demonstracja robotnicza i majowa odbyła się w Stanach Zjednoczonych. Było to w roku 1889. Pod hasłem walki o ośmiogodzinny dzień pracy, zastrajkowały wówczas 350 tysięcy ludzi. Nie było wówczas na świecie wiele radości i wypoczynku. W krajach kapitalistycznych szerzył się wyzysk, głód ludzi pracujących i cierpienia, a jednocześnie rosło oburzenie uciskanych. Były to dni demonstracji robotników — ich siły woli, odwagi i walki. Co roku rozlegały się na ulicach dźwięki strajkujących i salwy karabinowe, zapelniały się cele więzień.

W rok po przyjęciu przez II Międzynarodówkę uchwały o święcie robotniczym w dniu 1 maja po raz pierwszy obchodzono w Polsce to święto, w kraju rozczłonkowanym pomiędzy trzech zaborców, nie istniejącym na mapie Europy. Największy oddźwięk wzbudziły hasła majowe opublikowane przez II Proletariat w Zaborze rosyjskim. Rok 1893 przeszedł do historii walk proletariatu pod znakiem „buntu łódzkiego“. Manifestacja 1-o majowa przerodziła się w 6-o dniowy strajk protestacyjny. Mijały święta 1-o majowe a każde z nich stawało się następą na-

oczną lekcją internacjonalizmu, solidarności ludzi pracy na całym świecie, symbolem rosnącej groźby dla klas posiadających.

Po raz pierwszy w historii 1-go maja 1917 r. na ulice Petersburga wyszedł gigantyczny pochód robotników i żołnierzy rosyjskich, aby czcić zwycięstwo nad caratem. Od tamtego pierwszomajowego stało się świętem radości i zwycięstwa w krajach, gdzie władza przeszła w ręce ludu pracującego i pozostało świętem walki i demonstracji klasy robotniczej.

Pierwszy Maja w krajach so-
(Ciąg dalszy na str. 3)

Matūra za pasem

Kiedy ukaże się nasza gazeta będą oni już mieli świadectwo dojrzałości i rozpoczną nową drogę w swoim życiu. Mowa tu o jedynej klasie naszej szkoły, którą czeka egzamin maturalny, tj. IIIb TBW, gdzie rolę wychowawcy w tym roku objęła mgr inż. **Kornelia Durkacz**. Jak zawsze abiturientów przed maturą czeka egzamin dopuszczeniowy, czyli tzw. „wstępna lub mała matura“. Kiedy nasze koleżanki i koledzy zdawali ten egzamin trzymaliśmy za nich kciuki. Po wyjściu z sali, w której odbywały się wstępne egzaminy z języka polskiego i matematyki można było zaobserwować zachowanie się niektórych charakterów, spowodowane niepewnością — dopuszczają czy trzeba będzie jeszcze raz powtarzać trzecią klasę.

Denerwowały ich powoli wio-
kące się godziny, dzielące od po-
dania listy uczniów dopuszczo-

nych do matury. Ta niepewność była nie do wytrzymania. Gdy jednak ukazała się w gablotce wywieszka z nazwiskami uczniów dopuszczonych do egzaminu dojrzałości, nastąpiła rychła zmiana wśród przyszłych absolwentów Technikum Budowlanego. Pojawiła się wesołość, uśmiechy, ale nie u wszystkich, ponieważ jedna osoba nie wykazała dostatecznych wiadomości, aby móc przystąpić do matury. Teraz nasze koleżanki i koledzy wzięli się do szlifowania wiadomości nabytych w czasie trzyletniej nauki. Niejednej i niejednemu dawały się we znaki nieprzespane noce, w czasie których należało gruntownie powtórzyć materiał.

Zetemesowskie lato czeka

Choć od wakacji dzieli nas prawie miesiąc, wielu z nas żyje nastrojem wycieczek, obozów i rajdów. Nie należy jednak odkladać książek i notatek zupełnie, ponieważ nasz wypoczynek uzależniony jest od tego z jakimi wynikami będziemy promowani do klas następnych.

Zarząd wojewódzki ZMS pomyślał nieco wcześniej o naszych zetemesowcach. W nagrodę za prace dla aktywnych działaczy naszego związku przeznaczono pięć miejsc na letnie obozy. Ponadto za zajęcie 1-go miejsca w kampanii „Zapał Młodzieży Swojej 5-late“ otrzymaliśmy dodatkowo sześć miejsc. Tak więc w tym roku spore ilości naszych kolegów i koleżanek wyjadzie na obozy do różnych miejscowości. I tak pięciu organizatorów Sesji Popularno Naukowych wyjadzie na oboz do Pobierowa — pięknie położonej miejscowości nad morzem. Tam też w tym samym terenie (10—23 lipca) wyjadzie trójka reprezentująca Koło Młodych Racionalistów
(Ciąg dalszy na str. 3)



Dawno już nie było w szkole zabawy. A tak by się chciało „poffkać“ nogami. W tej dziedzinie nasza szkolna brać celuje bardziej niż w języku ojczystym, budownictwie ogólnym, czy w „matemie“.

Zdjęcie: St. Kubik

Przy ognisku zasiadła drużyna

Każdemu wiadomo, że przy naszej szkole istnieje i rozwija się drużyna harcerska im. Powstańców Śląskich, którą opiekują się **Anna i Stanisław Mrozowie**. Do tejże drużyny w ostatnich dniach kwietnia wstąpiło wiele dziewcząt i chłopców, którzy marzą o prawdziwym harcerskim życiu. Nowi zapaleni wędrówek w jasną noc zostali przywitani ogniskiem, na które zaproszona została także reszta młodzieży naszej szkoły. Przygotowaniem ogniska zajęli się chłopcy z dru-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uwaga konkurs!**Aktywisto, jaki jesteś?**

Pytanie to pojawiało się już trzykrotnie na łamach młodzieżowego miesięcznika „**Płomienie**”. Jest to tytuł trzech dużych artykułów, a ściślej mówiąc przedjudycyjnych dyskusji, w których sami zainteresowani zetemesowcy wypowiadali się na temat współczesnego aktywisty ZMS. Chcąc dać i Wam drogę koleżanki i koledzy okazję do wypowiedzenia się na ten istotny dla organizacji temat ogłaszamy KONKURS, którego hasło brzmi: „**AKTYWISTO JAKI JESTEŚ?**”.

Ambitne zadania ZMS oraz jeszcze przedyskutowane na IV Zjeździe, a zmierzające do socjalistycznego wychowania młodzieży dla przyszłości: a więc przygotowania jej do pracy zawodowej, Społecznego działania, stałego podnoszenia poziomu kulturalnego — wymagają od aktywistów Związku kształtowania silnych i prawych charakterów, ciągłego, wszechstronnego rozwijania swojej osobowości: ZA POŚREDNICTWEM NASZEGO KONKURSU pragniemy poznać Wasze zdanie na temat cech charakteru współczesnego młodego człowieka — aktywisty ZMS, które uważamy za najcenniejsze, i które należy upowszechniać wśród młodzieży, w myśl zasady głoszonej na IV Zjeździe: „**RÓWNAJMY DO NAJLEPSZYCH**”. Dlatego gorąco zachęcamy wszystkich do wzięcia w nim udziału.

WARUNKI KONKURSU:

Praca konkursowa powinna stanowić w miarę możliwości pełny i wyrazisty opis charakteru konkretnej wybranej postaci spośród znanych osób — członków ZMS. Opisując daną osobę należy brać pod uwagę konkretne zdarzenie, sytuację i fakty, w których brała ona udział (np. sytuacja konfliktowa), działała, zajmowała określone stanowisko itp., słowem wykazała wyrazne właściwości swego charakteru.

Oto przykładowe pytania:

1. Czy i w jaki sposób opisywana osoba realizuje w praktyce głoszone przez siebie zasady, postępowania?

2. Jaki jest jej osobisty stosunek do ludzi (kolegów, zwierzchników, rodziny, osób obcych), co ją oburza, a co niepokoi, co lubi, a czego nie?

3. Jakie ma zainteresowania, czym się najbardziej pasjonuje?

4. Czy jest wytrwała, stanowcza, czy potrafi pokonywać trudności, czy też łatwo się załamuje?

Praca konkursowa — i to jest jej warunek zasadniczy — operować musi konkretnymi, sprawdzonymi faktami, które uargumentują Wasze obserwacje, twierdzenia, względnie refleksje.

Prace nadsyłane należy na adres redakcji: Koźle, ul. Skarbowa — Redakcja „Turkot” — z dopiskiem na kopercie: konkurs — **AKTYWISTO JAKI JESTEŚ?**

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15-go czerwca. Dla autorów najciekawszych wypowiedzi ZS ZMS przewidział atrakcyjne nagrody.

W. Kruk

Żywi-do „Turkota”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oraz obojętność na sprawy, które się dzieją w naszej szkole i w najbliższym środowisku, a które są treścią naszej gazety. Nie trzeba tu chyba tłumaczyć, że społeczne redagowanie gazety szkolnej — rzadkiego zjawiska w szkołach średnich w naszym kraju, wymaga co prawda trochę wysiłku i ofiarności, ale dostarcza także ogromnej satysfakcji. Ci, którzy to robią — nie liczą na tani poklask i na nagrodę, ale redagując gazetę, wychowują się przez nią na społeczników, ludzi odważnych, czułych na sukcesy swojego środowiska i jego ułomności. Nie są to więc cele doraźne, ale prócz argumentów, które tu wymieniałem — jest jeszcze jeden — bardzo zachęcający. Gazetę robimy w szkole i dla szkoły, a kiedy opuścimy mury, i po wielu latach przyjedziemy tu, np.: na zjazd absolwentów, czy w zwykłe odwiedziny, będziemy się mogli poszczycić pięknym dokumentem naszego tu pobytu — nie biernego, konsumpcyjnego, ale czynnego i twórczego. Cegielka, którą redagując bezinteresownie gazetę, wkładamy do życia naszej szkoły nie mniej ważną jak ta, którą także wkładamy społecznie w mury nowego internatu. Tych, którzy nie są leniwi i małoduszni i nie chcą się biernie przyglądać, zapraszamy do naszego zespołu.

Szkolna „Telimena”

Niedawno spośród uczniów naszej szkoły prof. Romualda Śliska wyłowiła dwunastuosobową grupę chłopców i dziewcząt, których zadaniem jest prezentowanie odzieży wiosennej i letniej w pobliskich wioskach powiatu kozielskiego. Nasze modele i modelki, jak ich nazywamy, mają już jeden występ za sobą. Ludność Wronina, czyli wioski, w której odbył się pierwszy pokaz, przyjęła ich bardzo gościnnie, a na zakończenie nagrodziła gorącymi brawami. To na pewno dodało im otuchy, bo każdy przed wyjściem na scenę, na której prezentował wybrany przez siebie model czuł się jeszcze sztywny, a niejednej i niejednemu z nich zrobienie kilku kroków przychodziło z wielkim trudem. Jednak pod koniec wszyscy czuli się już o wiele swobodniej, a niektórzy nawet stwierdzili, że zawód ten jest łatwiejszy i szybszy do przyswojenia niż zawód budowlanicy. Sceptycznych czytelników tego artykułu z góry zapewniam, że jeszcze nikt z tej grupy nie zrezygnował i chyba nie zrezygnuje z obranego zawodu. Widzów z ceną i jakością prezentowanej odzieży zapoznaje prof. Romualda Śliska, czyli jednym słowem występuje w roli konferansjerki. I ona z początku miała wielką treść, ale później wszystko przeszło i pierwszy pokaz należy zaliczyć do udanych. W przerwach gra i śpiewa zespół naszej szkoły, który już drugi raz w tym roku zmienił nazwę, tym razem z „Hibogryfów” na „Melorytmy”. Zapewniam, że zespół zmienił nie tylko nazwę, ale także aktywnie występuje w kozielskim środowisku kulturalnym.

Przy ognisku zasiadła drużyna

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Żyjący wraz ze swym przełożonym St. Mrozem. Program ogniska przygotowany był już na kilka dni przed wyznaczonym terminem. Zapadł już zmrok, gdy o rozpalenie ogniska poproszono prof. Romana Sorka. Po chwili wesoło zaczął trząść i szyć niegroźny tego dnia „czerwony kur”. Centralnym punktem uroczystości było przyrzeczenie młodych harcerzy. Chociaż brakowało sztandaru, który obecnie



Wiele tu „nasi” popracowali przy budowie i uporządkowaniu otoczenia basenu. Niwelowali teren, zbierali kamienie z placów przeznaczonych na plażę, rozrzucaли piasek. Czasami dziewczęta i chłopcy wychodzili do czynu całą gromadą, a innym razem „solo”

Przez dziurkę w czarodziejskiej skrzynce

W ostatnim numerze naszego miesięcznika apelowaliśmy do młodzieży, aby wykazała swoje zainteresowanie „skrzynkami pytań” znajdującymi się na terenie naszej szkoły poprzez składanie w nich pytań z nurtującymi nas problemami. Z ciekawości zajrzałem przez dziurkę do jednej ze skrzynek. Na pierwszy rzut okiem wydawało mi się, że nasza młodzież zrozumiała cel jaki mają spełnić skrzynki i z chęcią uczestniczy w tej akcji. Gdy jednak skrzynka została otwarta musiałem szybko zmienić zdanie o nas samych — młodzieży. Co za rozczarowanie spotkało inicjatorów tej akcji, gdy ze skrzynki została wybrana kupka papierków po cukierkach, kawałki gazet itp. Nie znany osobnik ofia-

rował na konto skrzynki z własnej kieszeni kwotę w sumie 80 groszy — a tak baliśmy się składek na „Pomnik Dziecka”. W tej dziwnej zawartości skrzynki znalazłem jedno pytanie, po przeczytaniu którego z całą pewnością mogłem powiedzieć, że jego autor nie otrzyma na pewno odpowiedzi. Jest to pytanie bez sensu, nie nadające się do druku.

Oj młodzieży! Z „czarodziejskich skrzynek” zrobiliśmy po prostu śmietnik. Wyrażamy nadzieję, że nasi koledzy, jakby nie było uczniowie szkoły średniej zreflektują się, zaczną myśleć (bo już czas) i zachowają się na przyszłość co najmniej jak przedszkolaki w dobrze zarządzającym się przedszkolu.



Koniec lekcji i dyżurów. Można zacząć pisać świeżego powieź, odetchnąć, pogawędzić. Spotkaliśmy właśnie prof. Zdzisława MĘŻYKA i kierownika internatu Bronisława KASPRZYKA jak opuścili mury szkolne wyruszyli w „siną dal”.

ognienia nie bardzo chcieli opuścić plac, na którym dopalało się ognisko. Szkoda tylko, że nasza młodzież nie skorzystała z za prośbienia, poza internatem.

NA „DNI ZIEMI KOZIELSKIEJ”

Zaden mieszkaniec Koźla, a nawet powiatu kozielskiego, przechodząc ulicami miasta nie dziwi się, dlaczego wszystko się pięknie i poprawia. Nawet turysta zwiedzający to miasto, z łatwością rozpoznaje, że przygotowuje się ono do wielkiej uroczystości. Otóż Koźle szykuje się do obchodów 805-lecia swego istnienia. Na ulicach, placach, w szkołach, zakładach pracy, młodzież i robotnicy pracują w czynnie społecznym. Na Rynku stała grupa robotników kierując jego przebudową. Codziennie do pomocy przychodzi młodzież ze szkół nie tylko kozielskich, ale również z pobliskich okolic oraz załogi zakładów pracy.

Bardzo wytrwale pracowali tam uczniowie z TŻS, a od nich nie gorszy byli również uczniowie ZSZ w Koźlu, liceum ogólnokształcącego i uczniowie z blachowniańskich szkół. Na basenie sytuacji jeszcze do niedawna była taka sama. Uporządkowaniem terenu wokół basenu zajęła się młodzież kozielska i zakłady pracy. Obecnie na tym terenie, kiedyś zagruzowanym i zaśmieconym rośnie młoda trawa, a uczniowie ZSZ już teraz zastanawiają się jak „urwać” się z lekcji i w którym miejscu skryć się, aby oko profesora ich nie dostrzegło. Niektórzy już zaopatrzili się w lornetki, aby lepiej móc obserwować obrazki rodzajowe na plaży. Podobnie jak na basenie i Rynku, wokół swojej szkoły pracuje młodzież z internatu przy naszej szkole. W czynnie społecznym zrobiono chodnik, a prace porządkowe i prace przy budowie internatu trwają nadal. Dzieje się to głównie dzięki kierownikowi internatu p. Bronisławowi Kasprzykowi, który codziennie spędza kilka godzin z młodzieżą — pracując społecznie.

Ich trud doceniono i za udział w tych czynach młodzież z internatu wyjedzie na trzydniową wycieczkę do Turawy. Przy przebudowie Rynku i urządzeniu plaży oraz wielu innych miejscach, spotkać można harcerzy. Oni właśnie w tej akcji prac społecznych są niezwykle aktywni. Przygotowują miasto do obchodów Dni Ziemi Kozielskiej. Nie ma chyba obawy, że miasto nasze w swój jubileusz przybierze odświętny i piękny wygląd.

Święto Sportu

Jak co roku tak i w tym organizowane są uroczyste obchody Święta Sportu w naszej szkole. Tegoroczne zmagania na spartakiadzie nabiorą osobliwego charakteru, bo w programie przewidziane jest spotkanie z Olimpijczykami. Wiadomo, że w tym roku odbędą się Olimpiada, więc Szkolne Koło Sportowe postanowiło zaprosić trójkę naszych olimpijczyków, aby podzielił się swoimi wrażeniami ze startów zagranicznych oraz przygotowań polskich lekkoatletów do Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Wszystkich zapaleńców i miłośników boksu, lekkoatletyki i gimnastyki zapraszamy na to spotkanie. Nie wiadomo tylko czy zaproszeni Olimpijczycy zechcą odwiedzić naszą szkołę. Specjalnie nie podajemy ich nazwisk, aby zachęcić do szerszego udziału w tym spotkaniu. Aby nie omawiać szczegółowo każdego punktu Święta Sportu podajemy program, który jest aktualny na dzień 8 czerwca.

ŚWIĘTO PRACY

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Cjalistycznych to dzień barwnych pochodów, wiosennych kwiatów, mieniących się wielobarwną gamą szturmówek, transparentów, robotniczych sztandarów, ludowych strojów, dzień radości i szczęścia.

Zawsze w tym dniu pamiętamy

o tym, że jesteśmy częścią wielkiej rodziny ludzkiej. Bliscy są nam wszyscy pracujący. Ci, którzy świętują w wolnych krajach i Ci, którzy o wolność walczą. Czcąc Święto Pracy, czcimy nasz wspólny narodowy wysiłek przy budowie wspólnego rodzinnego domu. Należy jednak pamiętać,



Telewizyjny „Wicherek” prezentował miłośnikom szklanego ekranu grzyba-borowika znalezionego już w tym roku. To niewątpliwie fenomen natury. Nasze zdjęcie jest zeszłoroczne, ale grzyb był bardzo okazały.

Zetemesowskie lato czeka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zatorów, a do Siennej nad jeziorem Rożnowskim wybierze się także trójka aktywistów. Odpłatność dostosowana jest do uczniowskiej kieszeni, wynosi 145 złotych, a resztę funduje ZW ZMS. Jeszcze tylko jedna obawa: czy wszystkie miejsca zostaną wykorzystane, bo w ubiegłym roku było tylko pięć, a i to niektórzy wytypowani przecież za dobrą pracę w ostatniej chwili spawali i pojechało tylko troje. Żal by było zmarnować piękne okazje i pozbawić się niezapomnianych wrażeń, które można przeżyć na obozie. Dla tych, którzy wyjadą nauczyć się nowych form pracy i wypocząć na ostatniej naradzie przewodniczących Zarządów Szkolnych i Zakładowych ZMS, przewodniczący ZP ZMS Mieczysław Przebinda przekazał na nasze ręce serdeczne życzenia, które im przesyłamy za pośrednictwem „Turkota”.

że jesteśmy członkami tej rodziny, którym przysługują nie tylko prawa, ale obowiązki.

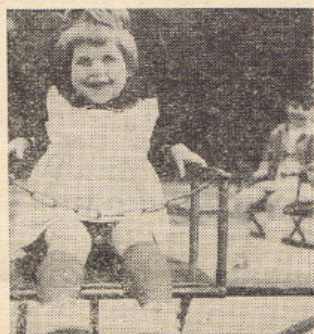
„Najświętszym”, więc naszym obowiązkiem jest pomnażać dobroć naszej Ojczyzny rzetelną i ofarną pracą, a nauką, obywatelską postawą, społecznym zaangażowaniem, wzbogacać i upiększać nasz kraj i nasze środowisko.

B. Antończak

„Dni Oświaty Książki i Prasy”

Rokrocznie w miesiącu maju organizowane są „Dni Oświaty, Książki i Prasy” na terenie całego kraju. Udział w tych obchodach także wzięła nasza szkolna biblioteka, która zorganizowała quiz literacki oraz skromny program artystyczny. W poniedziałkowe popołudnie zebrała się młodzież szkolna w naszym klubie „Ruch”, aby wziąć udział w uroczystościach, którymi kierowała mgr Grażyna Fernezy. Quiz był poprzedzony recytacją wierszy Władysława Broniewskiego przez uczennice klasy I TBO. Następnie przystąpiono do konkursu, do którego pytania przygotowała pani bibliotekarka.

Kiedy przystąpiono do konkursu jak zwykle wśród naszej młodzieży brakowało chętnych do wzięcia w nim udziału. Rozpoczęło się „polowanie”. Z trudem „złowiono” pięciu uczestników, na których czekało trochę wysiłku i nagrody książkowe. Najlepszym quizowcem okazała się kol. Urszula Piatek z klasy I TBO, która wyeliminowała z walki swych przeciwników. Szkolną imprezę zakończył wieczorek taneczny.



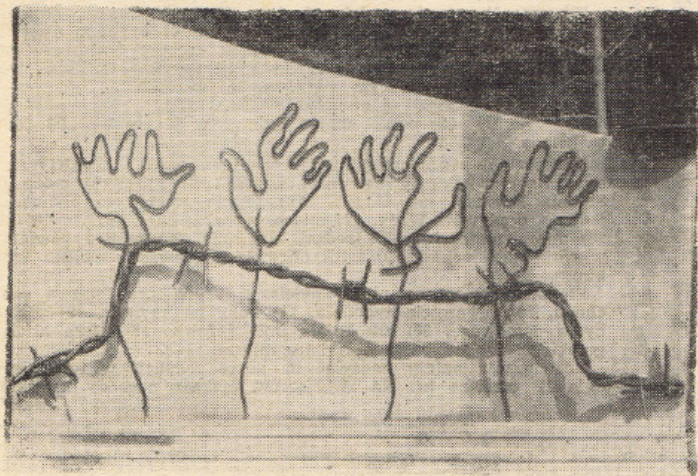
Przed Dniem Dziecka

Wojaże po kraju

Co roku organizowane są w naszej szkole klasowe wycieczki krajoznawcze. Klasa, która chce zorganizować wycieczkę powiadamia Dyrekcję i Komitet Rodzicielski, który z własnych funduszy przeznacza na te cele pewne kwoty pieniężne. Są one uwarunkowane wielkością opłat jakie uczniowie składają w ciągu roku na komitet oraz zależą od liczby uczestników danej wycieczki.

W tym roku szkolne wycieczki zapoczątkowała klasa IIb TBW, nad którą opiekę sprawuje mgr Urszula Iwaszczyńska. Wspólnie na jednej z lekcji wychowawczych postanowiono zorganizować trzydniową wycieczkę do stolicy polskich Tatr — Zakopanego, w dniach od 27 do 29 maja. Uczniowie tej klasy solidnie przystąpili do całej organizacji wycieczki. Poprzez PTTK zamówiono noclegi i wyżywienie. Brakowało im jeszcze tylko opiekunów, ale i ten problem szybko został załatwiony pomyslnie. Na rolę opiekunów wycieczki z chęcią zgodziły się nasze przełożone w osobach: prof. Danuty Wojciechowskiej i prof. Barbary Mniszek. Wiele jeszcze klas naszej szkoły planuje sobie podobne wycieczki, chociaż plany nie zawsze się urealniają, np.: klasa IIIa TBO miała zamiar wybrać się do Trójmiasta, ale z uwagi na nieliczną grupę kandydatów wycieczka jak dotąd nie doszła do skutku.

Na wrażenia z wycieczki do Zakopanego czeka także szkolna gazeta „Turkot”. Myślimy, że uczniowie tej klasy podzieli się swymi spostrzeżeniami na łamach naszej gazety. Nam wypada życzyć im pięknej pogody oraz mocnych wrażeń w podhalańskim grodzie.



Chociaż od Manifestacji w Sławięcicach minęło kilka tygodni, także i nasza gazeta zamieściła zdjęcie z tej Manifestacji. Manifestowała młodzież wszystkich szkół oraz zakłady pracy naszego powiatu.

Na zdjęciu: Pomnik w obozie hitlerowskim w Sławięcicach. Jego autorem jest plastyk z Kędzierzyna.

Plebiscyt rozstrzygnięty

W poprzednim numerze naszego miesięcznika redakcja działu sportowego przy „Turkocie” ogłosiła plebiscyt na 10 asów sportu naszej szkoły w roku szkolnym 1966/67. Plebiscyt ten nie odbył się bez echa w naszych murach. Na wyniki także nie musieliśmy czekać długo, gdyż znawcy naszych gwiazd już w kilka dni później nadesłali swoje kupony. Na czoło wysunął się **Waldek Nowak**, na którego głosowało kilkunastu uczestników. Ostatecznie zwyciężył **Edek Mrowiec**, który zdobył 52 pkt., drugie miejsce zdobył **Waldek Nowak** z 42 punktami. Bardzo efektywnym sukcesem może poszczycić się uczennica klasy Ia Technikum Budownictwa Ogólnego — **Urszula Płatek**, która najtrafniej wytypowała złotą dziesiątkę asów. Dla zainteresowanych kibiców podajemy wyniki plebiscytu oraz zdobytą ilość punktów. Punktowali następująco: pierwsze miejsce 10 pkt, drugie miejsce 9 pkt, trzecie miejsce 8 pkt, itd.

Wyniki Plebiscytu 10 asów sportu w roku szkolnym 1966/67:

- 1) Edward Mrowiec 52 pkt
- 2) Waldemar Nowak 42 pkt
- 3) Krystyna Choroszewicz 37 pkt
- 4) Michał Nowak 37 pkt
- 5) Krystyna Borucka 25 pkt
- 6) Teresa Fiszer 25 pkt
- 7) Monika Sikorska 24 pkt
- 8) Jan Myszk 22 pkt
- 9) Krystyna Salachna 21 pkt
- 10) Bogdan Kud 19 pkt

Wszystkim uczestnikom naszego plebiscytu serdecznie dziękujemy za udział w ankiecie i zapraszamy do szerszego udziału w podobnych konkursach. Mistrzów sportu zapraszamy dnia 8 czerwca na **Bał Mistrzów Sportu**, który odbędzie się w sali gimnastycznej. Dla asów przewidziano dyplomy i nagrody książkowe. Za najtrafniejsze wytypowanie dziesiątki mistrzów **Urszula Płatek** w nagrodę otrzyma cenną nagrodę książkową.

„WIERH”

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA SPORTU
STADION KS „ODRA” KOZŁE:

— godz. 9.00 — Uroczyste otwarcie Spartakiady Szkolnej. a) bieg na 100 m chłopców i dziewcząt, b) skok w dal chłopców i dziewcząt, c) skok wzwyż chłopców i dziewcząt, d) pchnięcie kulą chłopców, e) bieg na 300 m chłopców.

— godz. 12.30 — Mecz piłki nożnej pomiędzy klasami szkoły miedzyzakładowej a drużyną złożoną z uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum.

SALA GIMNASTYCZNA PRZY ZSZ KOZŁE

— godz. 17.00 — Podsumowanie działalności SKS; a) rozdanie nagród i dyplomów aktywnym członkom Szkolnego Koła Sportowego, b) nagradzanie zwycięzców Spartakiady Szkolnej, c) spotkanie z Olimpijczykami, d) wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom plebiscytu „10 asów”, e) bal mistrzów i zabawa taneczna.

Wszystkich miłośników sportu zapraszamy na uroczystości Święta Sportu. Prosimy o liczny udział w zawodach i imprezach. Wyniki oraz pełny fotoreportaż z **IV SPARTAKIADY SZKOLNEJ** podamy w następnym numerze naszego miesięcznika. Jeśli uda się nam przeprowadzić wywiady z Olimpijczykami, to będziemy się starali je umieścić na łamach naszej gazety.

WIERH

HUMOR

„W Symbirsku mieszkali u Tatarów, tam Szczęsny dorobił się trzech żon, a sam Szczęsny przebywał w Domu Dziecka”.

(Dot. „Pamiętki z Celulozy”) ucz. klasy IIb MZ

„Widmo abstrakcyjne otrzymujemy przez przejście wiązki promieni świetlnych przez szczylinę”.

ucz. klasy IIb TBW

„Do każdej ludzi przy wysuwaniu potrzeba dwóch ludzi”.

(Dot. ruszowań wiszących) autor nieznany

„Jacek Soplica żeni się z pierwszą lepszą kobietą napotkaną na drodze”.

ucz. klasy IIIa TB

„Walczyl zawsze na własną rękę, na skutek czego został bohaterem”.

ucz. klasy IIIa TB

„Zmarł przeciążony nauką w języku obcym”.

(A niektórzy umierają w języku ojczystym) ucz. klasy IIIa TB

„Mile wspominam miejsce, w którym się urodziłam”.

(Doskonała pamięć) ucz. klasy IIIa TB

„Głównymi elementami stopnia są szerokość i wysokość”.

(Dotyczy schodów) ucz. klasy IIIa TB

Zebrała: **Urszula Battel** klasa IIIa TB

Prawidłowe rozwiązanie
logogryfu z nr 6

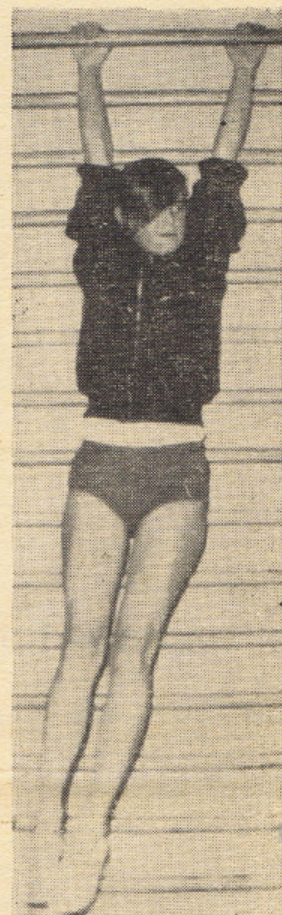
Hasło logogryfu: **CZYTAJCE LEKTURY!**

Znaczenie wyrazów: 1) ściek, 2) Szela, 3) zydel, 4) Itaka, 5) kasta, 6) ajour, 7) ochra, 8) kiryś.

Nagrody książkowe otrzymali następujące osoby: 1) **Urszula Płatek** z klasy Ia Technikum Budownictwa Ogólnego, 2) **Ryszard Malysa** z klasy Va Technikum Żeglugi Śródlądowej.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się w każdy piątek w godzinach od 17 do 19 w sekretariacie redakcji.

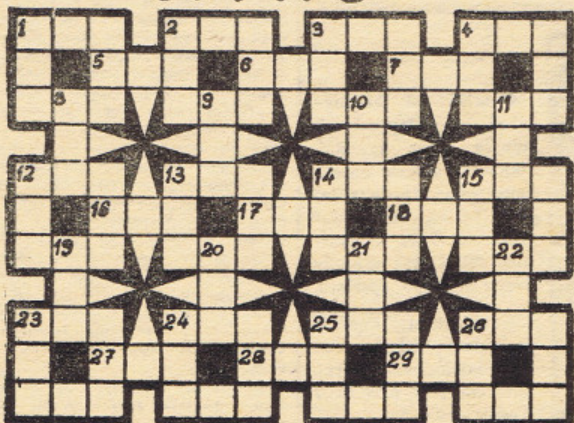
WIERH



Zajęcia w sekcji Ia. są niełatwe. Tylko niewiajmierzonym może się wydawać, że takie zwinanie i podciąganie się na drabinkach to „atrakcja”, a nie rzetelny wysiłek.

Zdjęcie: St. Kubik

WIRO —



KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów:

Odgadnięte wyrazy należy wpisać do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara, zaczynając od kratki z kolejną numeracją.

Wirowo: 1) pracuje w laboratorium, 2) samochód do wynajęcia, 3) nadworny poeta, kompozytor i śpiewak, 4) był nim Paganini, 12) pozostałość po wydzielaniu z mleka kazeiny i tłuszczu przy wyrobie sera, 13) jedna z dyscyplin lekkoatletyki, 14) smuga wody ciągnąca się z pływającym statkiem, 15) mieszkanie studenta, 23) wysepka w Indonezji z czynnym wulkanem, 24) alpinista w polskim wydaniu, 25) polski taniec ludowy w taktie 3/4, 26) rodzaj czekolady.

Pozłomo: 5) utwór poetycki o charakterze uroczysto-paletycznym, opiewający wielkie wydarzenia znakomitych ludzi, 6) może być Salami, Edamski lub Gouda, 7) naczynie na paliwo płynne, 16) jeden z dopływów Wisły, 17) miara powierzchni ziemi = 4047 m², 18) miara motocykla, 27) rodzaj uczesania, 28) miasto powiatowe w woj. białostockim, 29) tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim.

Pionowo: 8) mocne piwo angielskie, 9) potoczna nazwa samochodu, 10) są częścią tygodnia, 11) kolor w kartach, 19) przodek bydia domowego, 20) zdrobniałe imię żeńskie, 21) litera alfabetu greckiego, 22) francuski burmistrz miasta.

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji w terminie do dnia 17 czerwca br. Na zwycięzców czekają nagrody książkowe.

„Mary”